



GAZETA PARAFII
NMP MATKI
KOŚCIOŁA
W OTRĘBUSACH
NR 6/2025
WRZESIEŃ 2025

Moja – Nasza Parafia

Drodzy Parafianie,

z wielką radością przychodzę dziś do Was jako nowy proboszcz w Otrębusach. To dla mnie **wielki dar i zaszczyt**, ale też zadanie, które chcę podejmować razem z Wami. Rozpoczynam posługę w tej parafii z radością i nadzieją. Mam świadomość, że przede mną stoi wiele wyzwań, dlatego proszę o modlitwę i wsparcie, abym mógł im sprostać.

Po dwudziestu latach wracam do parafii, w której rozpoczynałem swoją kapłańską drogę. Otrębusy były moją pierwszą parafią po święceniach kapłańskich – tutaj posługiwałem jako wikariusz, tutaj stawiałem pierwsze kroki w duszpasterstwie. Teraz wracam jako proboszcz i mogę odkrywać ją na nowo, ze świadomością, że ten czas wiele zmienił – zarówno w parafii, jak i we mnie samym. To powrót z wdzięcznością i pragnieniem, by jeszcze pełniej służyć Bogu i Wam.

Marzę, aby **Nasza Parafia** była miejscem, w którym każdy czuje się u siebie. Nie tylko instytucją, która funkcjonuje jedynie według kalendarza, lecz przede wszystkim żywą wspólnotą. Chciałbym, by każdy, kto tutaj przychodzi – dziecko, młody, dorosły czy starszy – mógł poczuć, że jest częścią rodziny.

Współczesny świat gubi się w pośpiechu i pogoni za tym, co nie daje szczęścia. Często brakuje nam czasu na rozwój życia wewnętrznego i spotkanie z Bogiem. Dlatego chciałbym, aby **Nasza Parafia była miejscem zatrzymania, refleksji i odkrywania wiary** – nie powierzchownej ani tylko odziedziczonej, ale **świadomej, osobistej, zakorzenionej w Słowie Bożym**.

Żyjemy w czasach, w których coraz szybciej rozwija się technologia, a zwłaszcza sztuczna inteligencja. Wiele osób

obawia się, że te narzędzia intelektualnie wyprzedzą człowieka. Ale w sercu człowieka pozostaje przestrzeń, której nie zastąpi żadna maszyna ani żaden algorytm – **życie duchowe, zdolność do miłości, wiary i nadziei**. To właśnie **rozwój duchowy jest prawdziwą przyszłością człowieka i źródłem naszej siły**.

Chciałbym, byśmy wszyscy razem budowali parafię na trzech filarach: na wspólnym **słuchaniu Słowa Bożego, na sprawowaniu sakramentów i na budowaniu wspólnoty**.

Źródłem i szczytem życia w parafii jest Eucharystia – rze-

czywistość najbardziej wspólnototwórcza. Przy wspólnym stole Słowa i Chleba Chrystus przemienia nasze serca, leczymy z egoizmu, uzdalnia do przebaczenia i odbudowuje więzi. Z każdej Mszy świętej wyrasta nasza parafialna codzienność: **gotowość do służby, zaangażowanie w dzieła miłosierdzia, wrażliwość na ubogich i pragnienie jedności**. To tutaj stajemy się naprawdę jednym Ciałem.

Bo nie chodzi o to, abyśmy byli tylko obok siebie – ale żebyśmy byli naprawdę razem, tworząc żywy Kościół Chrystusa. Chodzi o realną bliskość wynikającą z relacji, a nie o formalizm wynikający z miejsca zamieszkania.

Parafia jest wspólnotą, w której – jak w rodzinie – uczymy się **troski o siebie nawzajem i wzajemnej odpowiedzialności**. Dzieci i młodzież potrzebują przestrzeni, by odkrywać piękno i radość Ewangelii, dorośli – by umacniać się wzajemnym świadectwem, a starsi – by dzielić się mądrością i doświadczeniem wiary.

Chciałbym, byśmy wszyscy razem budowali parafię, która żyje rytmem pierwszej wspólnoty jerozolimskiej – **trwającej w nauce Apostołów, we wspólnej modlitwie, w łamaniu** →



Powitanie księdza proboszcza Piotra Celejewskiego, 6 czerwca 2025 r.

chleba i w braterstwie serc. Tylko w ten sposób Nasza Parafia stanie się **prawdziwym domem otwartym**, miejscem, gdzie każdy znajdzie swoje miejsce i poczuje się u siebie.

Dlatego niech „moja parafia” nigdy nie będzie tylko „moją” – ale zawsze **„naszą parafią”**. Miejscem, gdzie razem spotykamy Chrystusa i razem z Nim przemieniamy świat.

Cieszę się, że mogę być tutaj z Wami. **Proszę o duchowe wsparcie i zapewniam o mojej pamięci w modlitwie.**

Jesteśmy parafią **Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła**. Skoro Maryja jest Matką, to i nasza wspólnota powinna nosić w sobie macierzyński charyzmat: **rodzenie**

innych do wiary, troskę o tych, którzy szukają Boga, i otwarte serce wobec potrzebujących.

Na koniec powierzam całą naszą wspólnotę Najświętszej Maryi Pannie, Matce Kościoła. To Ona jest pierwszą uczennicą i Matką wierzących. W Niej Kościół odnajduje swój obraz. Niech Jej wstawiennictwo uczy nas **słuchać Słowa, wiernie trwać przy Chrystusie i budować jedność.**

Maryjo, Matko Kościoła, módl się za nami.

Wasz proboszcz
ksiądz Piotr Celejewski

14 IX – święto Podwyższenia Krzyża Świętego

PIERWSZE CZYTANIE (Lb 21, 4b-9)

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 78)

DRUGIE CZYTANIE (Flp 2, 6-11)

EWANGELIA (J 3, 13-17)

Rzeczywistość Krzyża

Krzyż Jezusa demaskuje naszą niezdolność kochania Boga, siebie samego i naszych bliźnich. Nasz bunt wobec przemiany życia i brak zaufania – niezgodę na diagnozy Jezusa.

Co mnie niszczy?

Jaki jest dziś mój mały krok ku Bogu?

28 IX – XXVI niedziela zwykła

PIERWSZE CZYTANIE (Am 6, 1a. 4-7)

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 146)

DRUGIE CZYTANIE (1 Tm 6, 11-16)

EWANGELIA (Łk 16, 19-31)

Słuchasz, ale czy słyszysz?

Sekret wiary nie kryje się w oglądaniu cudów. Ona rodzi się ze słuchania słowa Bożego, które ma w nas pracować i kształtować nasze postrzeganie życia, bliźnich i tego, co dzieje się wokół nas.

Czy dopuszczam Twoje słowo do mojego serca?

Czy mam odwagę patrzeć Twoimi oczami na świat?

21 IX – XXV niedziela zwykła

PIERWSZE CZYTANIE (Am 8, 4-7)

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 113)

DRUGIE CZYTANIE (1 Tm 2, 1-8)

EWANGELIA (Łk 16, 1-13)

Zarządca, a nie właściciel

Jezus uświadamia nam, że mimo iż zabiegamy w naszym życiu o różne dobra, to jesteśmy tylko zarządcami. Wszystko bowiem, co posiadamy: majątek, wykształcenie, pozycja społeczna... jest Jego darem.

Czy jestem wdzięczny za dary Boga?

Czy umiem się nimi dzielić?

5 X – XXVII niedziela zwykła

PIERWSZE CZYTANIE (Ha 1, 2-3; 2, 2-4)

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 95)

DRUGIE CZYTANIE (2 Tm 1, 6-8. 13-14)

EWANGELIA (Łk 17, 5-10)

Wiara – wierność w małych rzeczach

Bóg napomina nas, abyśmy byli wierni w małych rzeczach. Nie widząc wielkich wyzwań, lekceważymy wierność w rzeczach drobnych, z pozoru nieistotnych.

Jaka jest moja modlitwa, od której wszystko się zaczyna?

Czy potrafię być sługą?

– komentarze Zofia Ł.

Ostatnia niedziela ks. Pawła w naszej parafii

Na zakończenie niedzielnej Mszy świętej o godzinie 9:00 podziękowaliśmy księdzu Pawłowi Klefasowi za wspólnie spędzony rok.

Dziękujemy za każdą Mszę świętą, wszystkie homilie, udzielone sakramenty, zaangażowanie w pracę z młodzieżą, a także cenne rady i aktywny udział w codziennym życiu naszej wspólnoty. Jesteśmy wdzięczni za serce włożone w posługę i świadectwo wiary. Serdecznie Bóg zapłać za każde słowo, gest, uśmiech, którymi dzielił się Ksiądz z każdym z nas.

Zapewniając o modlitewnej pamięci, życzymy wszystkiego, co najlepsze, w nowej parafii.

Wdzięczni parafianie

25 sierpnia 2025 r. ks. Paweł Klefas rozpoczął posługę w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.



Tak żegnaliśmy ks. Pawła Klefasa.

LITURGICZNE ABC

Tym razem Liturgiczne ABC będzie dotyczyło naszej Liturgicznej Służby Ołtarza (LSO). W związku z tym, że przy ołtarzu w Otrębusach trochę się zabieliło, warto wyjaśnić, czym konkretnie jest służba przy ołtarzu.

1. Kim jest ministrant?

Słowo „ministrant” pochodzi od łacińskiego słowa *ministrare*, co oznacza „służyć”. Nie bez powodu akurat to słowo jest kojarzone z chłopcami, którzy pomagają księdzu podczas Mszy świętej i nabożeństw. Obecność przy ołtarzu to służba, która wiąże się z różnymi zasadami dotyczącymi tego, jak się poruszać w prezbiterium lub jak podawać przedmioty liturgiczne. Ministranci mają reguły dotyczące ich przebywania w przestrzeni liturgicznej. Muszą one być przestrzegane, ponieważ wpływa to na **estetykę** liturgii.

2. Czym się różnią stopnie ministrantury w naszej parafii?

Ministrantura posiada także swoją hierarchię, która może się różnić w zależności od parafii, jednak jej trzon bywa ten sam. W naszej parafii istnieje podział: kandydat, ministrant, starszy ministrant i lektor. O ile na pierwszy rzut oka nie widać różnic między niektórymi stopniami (kandydaci i ministranci są ubrani tak samo), o tyle wpływają one na funkcje, które ministrant może pełnić przy ołtarzu. Zasada jest bardzo prosta: im większe doświadczenie, tym większa odpowiedzialność. W ten sposób np. **kandydat** jest odpowiedzialny za dzwonki na Mszy świętej, **ministrant** troszczy się o ampułki, a **starszy ministrant** odpowiada za przygotowanie ołtarza.

Jest jeszcze **lektor**, który odpowiada za odczytywanie słowa Bożego z ambony. Jest to funkcja, która wymaga większego przygotowania, i wtedy taki młodzieniec uczestniczy w kursie lektorskim, który jest organizowany przez naszą archidiecezję.

3. Jak odróżnić poszczególne stopnie ministrantów?

Przy ołtarzu można zauważyć chłopców i mężczyzn ubranych w białe stroje. Te krótkie, sięgające za pas, nazywamy **komżami**, te długie, sięgające butów, to **alby**. Zwykle tak różniemy ministranta od lektora i szafarza. W naszej parafii oprócz komż i alb posiadamy czerwone **sutanelle**, które są strojem starszego ministranta. Tak więc podział wygląda następująco: kandydat i ministrant – biała komża, starszy ministrant – czerwona sutanella i **pelerynka** oraz biała komża, lektor i szafarz – biała alba.

4. Kto może być ministrantem?

Do służby przy naszym ołtarzu zapraszamy chłopców, którzy byli już u pierwszej Komunii świętej. Dzięki temu kolejne otrzymywane przez nich stopnie są złączone z tokiem edukacji w szkole. Jest to dobry sposób, ponieważ treści przekazywane na lekcjach religii pokrywają się z odpowiedzialnościami, które wynikają z pełnionych funkcji.

Dotychczas zbiórki ministranckie odbywały się w soboty o godzinie 10:00. Spotkania trwały w przedziale 40–60 minut. Był tam czas na modlitwę, formację, a także wspólne gry i zabawy. Oprócz tego ministranci wychodzili na spacer, by także poznawać ludowe elementy przeżywania wiary, →

np. przez wycieczkę do kapliczki i wspólne odmówienie Litanii loretańskiej. W zeszłym roku szkolnym zorganizowaliśmy z PGKS-em grę terenową dla młodszej części naszej służby ołtarza.

5. Co jest celem służby przy ołtarzu?

Bycie ministrantem to nie jest jedynie służba przy ołtarzu. Na pewno jest to najważniejszy punkt w formacji chłopców, jednak Liturgiczna Służba Ołtarza to także szereg umiejętności, jakie młody człowiek nabywa i które pomagają w dalszym życiu. Formacja ministrancka pozwala przede wszystkim poznać, że uczestnictwo w liturgii nie ogranicza się tylko do zajęcia miejsca w ławce – każdy z nas posiada konkretne zadania, które pozwalają, by Msza święta miała swój odpowiedni i dynamiczny przebieg. Oprócz tego jest to wspiana okazja, by się lepiej poznać i zbudować ze sobą silne więzy przyjaźni. Ministranci uczą się odpowiedzialności, wykonywania powierzonych im zadań, a przede wszystkim zaangażowania w życie parafii. Jest to także bardzo dobre miejsce, by pokazywać młodemu pokoleniu, że Kościół tętni życiem i jest w nim dla nich miejsce. Nieraz bycie ministrantem jest także drogą rozeznawania swojego powołania. Jest wielu księży, którzy wstąpili do seminarium właśnie dzięki styczności ze służbą kapłańską w formacji ministrantów, a także przez przykład dobrych księży.

Tak się składa, że przed zakończeniem roku szkolnego odbyła się w naszej parafii promocja ministrancka. Być może pamiętacie, gdy na Mszy świętej **15 czerwca trzynastu** ministrantów przyjęło nowe szaty liturgiczne i zostało wypromowa-



nych na funkcje ministranta i starszego ministranta. Takie dni pokazują, że w naszej parafii dzieje się dużo dobra pochodzącego od Boga. Warto otaczać naszą służbę liturgiczną modlitwą. Ona pomaga ministrantom dawać konkretne świadectwo wiary poprzez zaangażowanie w Mszę świętą.

ks. Paweł Klefas

Zaproś Ducha Świętego do swojego życia

W dzisiejszą niedzielę (14 września) po wieczornej Mszy świętej rozpoczną się **Rekolekcje Ewangelizacyjne Odnowy (REO)**. Członkowie naszej parafialnej wspólnoty Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym zapraszają na cykl spotkań, podczas których każdy z nas może na nowo odkryć Bożą

miłość i poczuć, że Bóg jest naprawdę blisko nas. To wyjątkowe chwile pozwalające na odnowienie relacji z Jezusem Chrystusem i otworzenie się na działanie Ducha Świętego.

Czym są, jaki mają wymiar i jak rekolekcje REO odmieniają życie, najlepiej opisują poniższe świadectwa.

Pierwszy raz w Rekolekcjach Odnowy brałam udział 14 lat temu. Dzięki tym rekolekcjom zmieniło się moje nastawienie – do wszystkiego. Do siebie samej, do innych ludzi, szczególnie tych, z którymi miałam trudne relacje. Wiedziałam, że mam Przyjaciela, który mnie przeprowadzi przez wszystkie trudności. Nauczyłam się modlitwy osobistej opartej na słowie Bożym, która pogłębia moją relację z Jezusem. Dzięki tym rekolekcjom uporządkowałam swoje życie osobiste, do czego nie miałam wystarczającej determinacji wcześniej, a to była niezwykle ważna dla mnie rzecz. Zyskałam wielu wartościowych znajomych, życie przybrało jasne barwy. Po prostu kocham życie i ludzi, bo i ja jestem kochana przez mojego Pana Jezusa Chrystusa.

Marzena

Uczestnictwo w moim pierwszym REO było dla mnie jak przetarcie oczu o poranku – chociaż zawsze byłem w Kościele, to jednak doświadczenie Rekolekcji Ewangelizacyjnych we wspólnocie Odnowy było konieczne, abym zaczął zauważać rzeczywistość, osobową, pełną miłosierdzia obecność Pana Boga w mojej codzienności i w coraz większym stopniu korzystać z tej łaski w trudnościach i radościach. Pierwsze REO stało się początkiem nowego, szczęśliwszego życia dla mnie.

Radek

Urodziłem się w rodzinie katolickiej, byłem nawet ministrantem, później studia, założyłem rodzinę i chodziłem na niedzielne Msze święte. Otworzyłem firmę, zarobiłem spore pieniądze i wpadłem w dużą pychę, że mogę wszystko załatwić. Wtedy w moje życie wkroczył Pan Jezus. W mojej parafii ogłoszono, że będą rekolekcje REO. Na REO podjąłem decyzję i oddałem swoje życie Jezusowi, co, jak się okazało, było początkiem wspaniałej przygody i doświadczenia działania Boga w moim życiu. Zacząłem dostrzegać Pana Boga

w moim życiu i dziękować Mu nawet za drobne rzeczy, otwierać się na charyzmaty Ducha Świętego, stając się świadkiem wielu dokonanych przez Niego cudownych uzdrowień w czasie modlitwy wstawienniczej. Stałem się bardziej otwarty na ludzi, bardziej cierpliwy, staram się ludziom pomagać. Doświadczyłem też, że wzrastać w wierze, służyć innym najlepiej można we wspólnocie. A wszystko zaczęło się od Rekolekcji Ewangelizacyjnych, do uczestnictwa w których ciebie również serdecznie zapraszam. Chwała Panu.

Stanisław

Z ramienia archidiecezji warszawskiej, jako osoba delegowana przez Centrum Formacji „Wieczernik” w Magdalence, rekolekcje REO w naszej parafii poprowadzi Katarzyna Janowska ze wspólnoty Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym parafii św. Klemensa Papieża i Męczennika w Nadarzynie. Jedenaście spotkań raz w tygodniu oraz 15 minut indywidualnej modlitwy codziennie to nowe spotkanie z żywym Jezusem, pogłębienie relacji z Bogiem, odkrycie siły wspól-

noty, uaktywnienie darów (charyzmatów) Ducha Świętego. To doświadczenie, które często prowadzi do całkowitej przemiany – umocnienia wiary, pogłębienia życia modlitewnego, większej otwartości na Pismo Święte i wewnętrznej radości.

Zapraszają: ks. proboszcz Piotr Celejewski, parafialna wspólnota Odnowy w Duchu Świętym i zespół redakcyjny „Effathy”.



Uwaga: do grupy rekolekcyjnej można dołączyć również 21 września.



Przy kapliczce w Kaniach, odnowionej dzięki staraniom właścicieli firmy Bomar i poświęconej przez księdza proboszcza Piotra Celejewskiego, wspólnie zawierzyliśmy Matce Bożej Kościół i Europę.

Pod Twoją obronę

W pierwszej połowie sierpnia w naszej parafii odmawialiśmy nowennę „Pod Twoją obronę”, będącą ogólnopolskim dziękczynieniem za Ojczyznę. We wspólnym wysiłku modlitewnym Kościół w całej Polsce, a wraz z nim nasza parafia, przygotowywał się do uroczystości Wniebowzięcia NMP.

W ramach nowenny codziennie (6–14 sierpnia) odmawialiśmy przygotowaną przez odpowiedzialnych modlitwę, następnie „Pod Twoją obronę”, kończąc dziesiątką różańca z rozważaniem wybranej tajemnicy.

Intencje modlitewne na poszczególne dni były bardzo konkretne. Modliliśmy się kolejno: za Ojczyznę, prezydenta, rządzących, rodziny, kobiety, mężczyzn, młodzież i dzieci, Europę oraz Kościół. W naszej parafii każdego dnia za przygotowanie rozważań i poprowadzenie dziesiątki różańca

Nowenna (łac. novem – dziewięć) – nabożeństwo lub modlitwa prywatna zazwyczaj trwająca przez dziewięć kolejnych dni. Nowenna służy duchowemu przygotowaniu do święta, ważnego jubileuszu, beatyfikacji, kanonizacji lub wyprasaniu szczególnych łask.

odpowiadał członek wybranej wspólnoty parafialnej. I tak w kolejności modlitwy przygotowali przedstawiciele: 6 sierpnia: Żywego Różańca – za Ojczyznę; 7 sierpnia: Odnowy w Duchu Świętym – za prezydenta; 8 sierpnia: grupy modlitewnej św. A. Boboli i bł. S. Wyszyńskiego – za rządzących; 9 sierpnia: rady parafialnej – za rodziny; 10 sierpnia: Szkoły →

Żon – za kobiety; 11 sierpnia: grupy męskiej św. Józefa – za mężczyzn; 12 sierpnia: sklepiku parafialnego – za młodzież i dzieci; 13 sierpnia: młodzieży z PGKS – za Europę; 14 sierpnia: apostołatu Margaretka – za Kościół.

Nowenna kończyła się 15 sierpnia licznymi pielgrzymkami do sanktuariów maryjnych oraz odmówieniem uroczystego aktu oddania się Matce Bożej w niewolę miłości.

Nasza wspólnota parafialna 14 sierpnia po wieczornej Mszy świętej zawierzyła Matce Bożej szczególnie Kościół i Europę przy odnowionej kapliczce przy stacji WKD w Kaniach, znajdującej się przy zbiegu ulic Wiosennej i Miłej.

Krzysztof Laskowski

13 sierpnia 2025 r. – modlitwa za Europę przygotowana przez młodzież z PGKS naszej parafii

Maryjo, chcemy jak Ty wpatrywać się w tajemnicę Ukrzyżowanego. Dla mieszkańców naszego kontynentu Męka Chrystusa przez wieki była moralnym kompasem i niedoścignionym wzorem miłości. Naucz nas na nowo odkrywać tę drogę i wesprzyj w wysiłkach, byśmy z Twoją pomocą mogli kroczyć nią śladami naszych przodków.

Pielgrzymka do Częstochowy

Międzyparafialne Koło Przyjaciół Radia Maryja i Telewizji Trwam już po raz 24. uczestniczyło w Pielgrzymce Rodzin Radia Maryja na Jasną Górę, która odbyła po raz 34. Hasłem tegorocznej pielgrzymki Radia Maryja były słowa: „Jesteśmy nadzieją”. **To ważny czas dla pielgrzymów z Otrębus, Kań, Brwinowa, Podkowy Leśnej i Żółtyna**, a także dla nas wszystkich, aby spotkać się z naszą Matką i Królową. Powiedzieć Jej, co nas cieszy i co martwi. Dziękować za nasze rodziny, za Radio Maryja, Telewizję Trwam i dzieła przy nich powstałe. Pielgrzymi z naszego autokaru otrzymali książkę Marii Spiss pt. „Objawienia Maryjne w Polsce”, a także „Nasz Dziennik” z modlitwą Ojca Świętego Leona XIV wraz z obrazkiem. Chociaż Msza święta trwała trzy godziny, to ten czas w Rodzinie szybko minął. Zdążyliśmy odwiedzić stoiska Fundacji „Nasza Przyszłość” i zaku-



pić drobne pamiątki. Kilku osobom udało się dotrzeć przed obraz Pani Jasnogórskiej i chociaż część osób dotarła na czas do autokaru, to jednak spóźniliśmy się do sanktuarium Ojca Pio w Przeprosnej Górze. Na przeszkodzie stanęła nam również burza z ulewnym deszczem. Po spotkaniu z naszą Matką jesteśmy jednak napełnieni łaską modlitwy, a także nadzieją na lepszą przyszłość. Do zobaczenia za rok.

Jolanta Grabicka



Z całego serca pragniemy podziękować wszystkim pielgrzymom, którzy wzięli udział w naszej dorocznej pielgrzymce. Było nas trzydzieści osób. Pomimo żaru lejącego się z nieba drogi szybko ubywało przy wspólnych modli-

Pielgrzymka do Rokitna

twach i śpiewie. Wszyscy angażowali się z sercem, to dlatego atmosfera była radosna. Tworzyliśmy zgraną wspólnotę Pielgrzymów Nadziei i z nadzieją podążaliśmy do świątyni jubileuszowej, do Sanktuarium Matki Bożej Prymasowskiej Wspomożycielki Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie. Na postoju w Kotowicach przywitały nas panie, które zaangażowały się w gruntowny remont figury Matki Bożej, przy której zawsze zatrzymujemy się. Był to radosny widok, bo figura Maryi, postument i otoczenie wyglądają pięknie.

Za rok znowu wyruszymy na nasz pielgrzymi szlak.

Marzena Szyborska

Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym RUAH Otrębusy

Pierwszym celem tego roku [Roku Jubileuszowego – przyp. redakcji] nie jest pojechanie do Rzymu i przejście przez Święte Bramy, które papież otworzy w czterech bazylikach większych, choć jest to cenne i każdego, kto może, zachęcam, aby to uczynił. Przede wszystkim jednak chodzi nie o pojechanie, a o pojednanie, o przejście przez Bramę Miłosierdzia, którą jest Serce Chrystusa, źródło wszelkich łask i pociech.

Dlatego w naszej diecezji ustanawiam kościoły jubileuszowe, które zgodnie z wolą papieża będą „oazami duchowości, w których będzie można odświeżyć drogę wiary i napić się ze źródeł nadziei, przede wszystkim przystępując do sakramentu pojednania, niezastąpionego punktu wyjścia dla prawdziwej drogi nawrócenia”.

*abp Adrian Galbas SAC, metropolita warszawski
(z homilii na rozpoczęciu Roku Świętego 2025, 29 grudnia 2024 r.)*

Rok Jubileuszowy 2025 to wyjątkowy czas w życiu Kościoła, który zaprasza nas do odnowienia wiary i doświadczenia bliskości Boga. Ojciec Święty wzywa nas, byśmy stali się „pielgrzymami nadziei” – i właśnie w duchu tej pielgrzymki w całej Polsce otwarto drzwi ponad 600 kościołów, które zyskały status **kościołów jubileuszowych**. Odwiedzając te święte miejsca, każdy z nas ma szansę na otrzymanie **odpustu zupełnego**. To cenny dar, który otwiera drogę do głębszej relacji z Chrystusem i jest wyrazem Jego nieskończonego miłosierdzia. Wiele z tych kościołów to prawdziwe perły architek-



tury, świadkowie wieków wiary. Ich mury skrywają bezcenne zabytki, a ich historia spleta się z historią naszego narodu. Odwiedziny to także okazja do podziwiania piękna stworzonego przez naszych przodków na chwałę Bożą. Niech ta pielgrzymka będzie również okazją do spotkania i wspólnej modlitwy z innymi wiernymi. W tych kościołach czekają na nas Msze święte, adoracje i inne nabożeństwa, które pozwolą nam razem wzrastać w wierze i dzielić się nadzieją. Mamy jeszcze blisko cztery miesiące, żeby wyruszyć w drogę i odkryć, jak wielka jest łaska Jubileuszu.

Niewiarygodne spotkanie... – kościół jubileuszowy pw. Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika w Sarnakach

Sarnaki – jeszcze do niedawna nie umiałabym powiedzieć, gdzie szukać tej miejscowości. To parafia w diecezji drohiczyńskiej nieopodal Siemiatycz.

Już z daleka widać piękną, dużą murowaną świątynię, przed którą stoi mały stary kościółek – już nieczynny. To zderzenie historii i teraźniejszości. Krótco tylko wspomnę o wsi Sarnaki: pierwsze wzmianki około roku 1348, data założenia parafii – 1430 (to już blisko 600 lat). W czasie potopu szwedzkiego kościół został ograbiony przez Kozaków, a kapłan broniący świątyni śmiertelnie ugodzony szablą. Od tego czasu wzrastał się kult wizerunku Matki Bożej tzw. Sarnackiej. Obraz jest jedną z trzech kopii obrazu Matki Bożej Śnieżnej, na wykonanie których wyraził zgodę papież Pius V w 1569 roku. Przez lata obraz był w głównym ołtarzu starego kościoła, teraz ma godne miejsce w nowej świątyni.

Bardzo burzliwe i często dramatyczne były losy parafii i jej mieszkańców na przestrzeni wieków. Wspomnę tylko, że w 1816 roku hr. Stanisław Ossoliński ufundował nowy kościół – drewniany, niestety niezbyt starannie wykonany. Wymagał on częstych i kosztownych remontów. Przez niemal sto lat trwały starania, aby powstała nowa świątynia, bo



potrzeby rosły i wiernych przybywało. Renowacja kościoła była coraz trudniejsza, o kosztach już nie mówiąc.

Nową świątynia w sąsiedztwie starego kościoła robi wrażenie. Prace budowlane przy wznoszeniu fundamentów rozpoczęto 11 września 2012 roku, budowę zakończono w 2020, a uroczystość poświęcenia kościoła odbyła się 10 października 2020 roku. Prace nie ustają, pięknieje wnętrze kościoła, organy po renowacji znalazły się już i zostały poświęcone w nowym kościele i jest wiele planów na przyszłość. Kościół zbudowany w stylu neobarokowym z elementami renesansu wileńskiego urzeka swoją bryłą i bogatym wnętrzem.

Szacunek dla wiary, historii i tradycji jest bardzo zakorzeniony w lokalnej społeczności. W krótkiej rozmowie ksiądz proboszcz powiedział: „Budowa kościoła to ogromna próba wiary, pokory i zawierzenia. To dar od tych samych ludzi na przestrzeni lat, nie tylko finansowy, ale to też świadectwo zaufania Panu Bogu. Bóg ma swoje plany i nimi nas zachwycą w swojej wielkiej miłości. Wystarczy dać się poprowadzić. Zapraszamy do naszej świątyni”.

Grażyna Siudym

Żywy pomnik Jana Pawła II

Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” została powołana przez Konferencję Episkopatu Polski w 2000 roku jako wyraz wdzięczności dla Ojca Świętego Jana Pawła II za Jego niestrudzoną posługę duchową na rzecz Kościoła i Ojczyzny. Oprócz utrwalania pamięci i rozpowszechniania myśli i nauczania Papieża Polaka Fundacja prowadzi program wyrównywania szans edukacyjnych zdolnej młodzieży z niezamożnych rodzin, głównie z małych miejscowości (do 20 tysięcy mieszkańców) i terenów wiejskich. Wyjątkowość tego programu polega na łączeniu pomocy finansowej przeznaczonej na naukę z kształtowaniem postaw stypendystów w duchu wartości i nauczania Jana Pawła II.



W tym roku mija 25 lat od powstania Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

W sobotę 19 lipca w Częstochowie odbyły się główne uroczystości jubileuszowe Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. W spotkaniu na Jasnej Górze uczestniczyli stypendyści, absolwenci, wolontariusze, darczyńcy i przyjaciele Fundacji. O godzinie 11:00 na jasnogórskich wałach odprawiona została Msza święta, której przewodniczył nuncjusz apostolski abp Antonio Guido Filipazzi, a towarzyszyli mu abp Adrian Galbas, metropolita warszawski, przewodniczący Rady Fundacji, biskupi oraz liczni księża związani i współpracujący z Fundacją. Na zakończenie Mszy świętej zgromadzeni odnowili akt zawierzenia Matce Bożej całej wspólnoty Fundacji.

Dalsze godziny goście spędzili na wspomnieniach i rozmowach przy plenerowym posiłku. Uwieńczeniem jubileuszowego spotkania była ceremonia krojenia tortu, którą rozpoczął abp Adrian Galbas (zdjęcie). Ze sceny płynęły życzenia, wspomnienia i wspinały koncert absolwentów Fundacji, członków zespołu Tylko Ty. O 19:30 zmieniliśmy klimat spotkania, uczestnicząc w koncercie Chóru i Orkiestry Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, które tworzą podopieczni Fundacji, pod batutą absolwentki, dyrygentki Agnieszki Kowalik. Specjalne okolicznościowe kompozycje pana Pawła Klina stanowiły znakomite podsumowanie tego uroczystego dnia, który ostatecznie zakończył wspólny Apel Jasnogórski.

Już za niespełna miesiąc – 12 października obchodząc będziemy jubileuszowy XXV Dzień Papieski, w tym roku pod hasłem „Jan Paweł II. Prorok nadziei”. Organizatorem Dni Papieskich, od ćwierć wieku, jest Fundacja Dzieło



Zdjęcie FDNT, autor: Filip Grabowski

Nowego Tysiąclecia. To jeden taki dzień w roku, w którym nie tylko wspominamy kolejną rocznicę rozpoczęcia pontyfikatu Papieża Jana Pawła II, ale możemy wszyscy włączyć się w misję Fundacji, wspierając zbiórkę pieniężną przeznaczoną na fundusz stypendialny.

Magdalena Kreter-Bartkiewicz



Dorota Płóciennik... jakiej nie znacie

Nasza parafianka, artystka, żona, mama, kobieta z pasją na wielu płaszczyznach. Tworząca piękno w obrazie i pięknych ludzi.

Grażyna Siudym: Doroto, znamy się z wielu wspólnych dzieł. Dziś chciałabym pokazać twoje własne dzieła. Zaczniemy od początku. Jak to się stało, że dołączyłaś do naszej lokalnej społeczności?

Dorota Płóciennik: 18 lat temu zamieszkaliśmy w Kaniach, przepięknym miejscu otulonym lasem. Mój mąż rozpoczął pracę w Warszawie, więc przeprowadziliśmy się z Poznania wraz z naszymi córkami i osiedliliśmy się w tej pięknej okolicy.

G.S.: Przeprowadzka często pociąga za sobą zmiany. Jak to się stało, że podjęłaś decyzję o pójściu w zupełnie nowym kierunku zawodowym?

D.P.: Jestem absolwentką ASP w Poznaniu, architektura wnętrz i wzornictwo przemysłowe. W pracowni mebli profesora Hałasa projektowałam meble do biur, szpitali i tworzyłam przestrzenie wystawowe. Mąż, który zawsze doceniał mój potencjał wrażliwości, we wspólnej rozmowie podpowiedział mi kierunek, w którym mogłabym się realizować artystycznie i plastycznie. Twierdził, że mój potencjał może ubogacać innych. Postanowiliśmy stworzyć miejsce, które nie będzie świetlicą, ale stworzy fundament przekazu artystycznego. „Pasja. Pracownia Pozaszkolnej Edukacji Artystycznej w Kaniach” miała być pomostem pomiędzy tradycją a teraźniejszością. Nazwa „Pasja” to pomysł męża. Bo pasja to coś pięknego, dobrego, ale też często trudnego. Wymagającego wiedzy i pracy. Dlatego też wymagam przede wszystkim od siebie. Ukończyłam również Wyższe Studia Menadżerskie na Wydziale Pedagogicznym, aby lepiej być przygotowaną do pracy z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi.

G.S.: Jaka idea przyświeca twojej galerii?

D.P.: Nauka rysunku, malarstwa, grafiki i różnych technik, w których realizujemy swoje projekty artystyczne. Wprowadzamy dzieci i młodzież w piękny świat sztuki, piękna przedmiotów i postrzegania świata ich oczami. Bierzymy udział w różnych projektach, wydarzeniach, konkursach, wystawach. Realizujemy projekty także z fundacjami, ostatnio wykonaliśmy ilustracje do książki pt. „Wybitne Polki, Wielcy Polacy – znani i nieznani”. Współpracujemy z różnymi placówkami edukacyjnymi oraz z ciekawymi ludźmi,



którzy poprzez swoje rękodzieło, wiklinę, aplikacje, florystykę ubogacają estetykę i wrażliwość artystyczną naszej lokalnej społeczności.

G.S.: Niebawem minie 15 lat działalności „Pasji”, co nazwałabyś swoim sukcesem?

D.P.: Przede wszystkim radość z wykonanej pracy. Wprowadzenie dzieci i młodzieży w świat artystyczny z dobrymi wyborami propozycji, które budują, uszlachetniają wrażliwość i postrzeganie rzeczywistości. Opieramy się na projektach krótkotrwałych. Bardzo trudno odnaleźć się młodemu pokoleniu w dzisiejszym świecie. Widząc ich emocje i niepokoje, staram się je przekuć w coś pięknego w ich pracach indywidualnych.



Nawet taki temat jak „Ulubiony deser” – może trywialny – pokazuje, jak można wyczarować piękną i niezwykłą wystawę. „Historie pędzlem malowane” to piękne różnorodne cykle wykonane różnymi technikami. Tych możliwości jest wiele... Mamy też wychowanków. Chętnie wspierają mnie studenci grafiki czy wzornictwa przemysłowego WSP (Wyższa Szkoła Pedagogiczna). Ich udział w zajęciach jest wspaniałą motywacją dla młodszych. Budujemy relacje wielopokoleniowe, bowiem zaglądają do nas też babcie. Jestem wdzięczna rodzicom za współpracę i zaufanie. Dlatego często organizuję zajęcia dla całych rodzin, które przygotowuję tak, aby każdy wyszedł z piękną pracą, odkrył swój talent i czerpał radość z bycia z nami. Zapewniamy uczestnikom spotkań odpoczynek psychiczny, akceptujemy i szanujemy się nawzajem.

Święty Jan Paweł II powiedział, że „dzieci są źródłem nadziei i przyszłością, a ich wychowanie jest kluczowe dla lepszego świata”.

G.S.: Jesteś również młodszą bibliotekarką.

D.P.: Tak. Ta moja miłość do książek powoduje, że w „Pasji” ich też nie brakuje. To bajki, opowiadania, ale przede wszystkim piękne albumy o sztuce, malarstwie... Zachęcam moich podopiecznych, aby chcieli po nie sięgać lub wypożyczać do domu, a w pracowni służą nam często jako inspiracja.

G.S.: Kształtujesz pięknych, dobrych ludzi, zachowując ich indywidualność, wrażliwość oraz podkreślasz wartość ich talentów. Czynisz wiele dobra, budując relacje wielopokoleniowe i rodzinne. Dla wielu twój świat jest inspiracją. Masz jednak jeszcze jedną pasję, opowiesz nam o niej?

D.P.: Tak, przygoda z ikonami to przypadek... chociaż podobno nie ma przypadków. Zawsze się nimi zachwycałam, bardzo mnie dotykały – „chodziły za mną”. Ikona to okno do nieba. Pięć lat temu mój znajomy ks. Andrzej zaprosił mnie na rekolekcje z pisaniem ikon do Gietrzwałdu. Do miejsca, gdzie w 1877 miały miejsce objawienia Matki Bożej. Gietrzwałd to taki skrawek nieba na ziemi. Był to tydzień rekolekcji, modlitwy i pracy nad ikoną. Wyjątkowy czas zatrzymania. Ikonopis – czyli osoba, która pisze, przygotowuje się do pracy właśnie przez post, modlitwę i wyciszenie, ponieważ to wszystko składa się na proces pisania ikony. Kapłani prowadzący rekolekcje z pisaniem ikon podkreślają, że przy pisaniu każdej ikony następuje proces twórczy i ważne jest miejsce, gdzie piszemy ikony. My piszemy ikony, a ikony nas.

G.S.: Ile ikon już napisałaś? Która była pierwsza?

D.P.: Przez pięć lat trochę tych ikon było: pierwsza ikona to Mandylion, następne to Pantokrator, św. Charbel, Matka Boża Milcząca, Pneumatofora, Matka Boża Fatimska, Michał Archanioł, św. Józef z Dzieciątkiem Jezus, Pantokrator z księgą, „Ecce Homo” – „Oto człowiek”, krzyż św. Damiana, Matka Boża Gietrzwałdzka.

G.S.: Która z napisanych ikon jest ci szczególnie bliska?

D.P.: Wszystkie ikony są bardzo bliskie mojemu sercu, bo starałam się je pisać z myślą o obdarowanej osobie. Również czas, w którym wykonywałam daną ikonę, był dla mnie bardzo wyjątkowy.

G.S.: Czy prezentowałaś swoje prace szerszej publiczności, np. na wystawach?

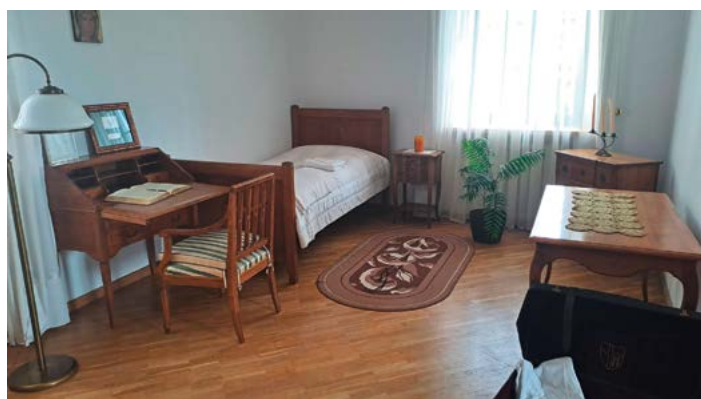
D.P.: Nigdy nie myślałam o wystawie moich ikon, ponieważ cały czas się uczę. Faktycznie jednak raz odbyła się moja, pierwsza i jak na razie jedyna, wystawa w dworku Zagroda w Brwinowie, a to za sprawą odpowiedzi i zachęty ze strony moich przyjaciół.

G.S.: Bardzo dziękuję, że znalazłaś czas dla „Effathy”. W imieniu redakcji życzę wielu inspiracji w realizacji twoich rozlicznych pasji.

D.P.: To ja dziękuję za zainteresowanie i zapraszam do „Pasji”.

Śladami Jana Pawła II

To że odwiedziłam miejsce, o którym nigdy nie zapomnę, zawdzięczam mojej przyjaciółce Edycie. Edytka – dziękuję! Decyzja została podjęta spontanicznie i w jeden z lipcowych weekendów znalazłam się w Wigrach, gdzie w malow-



Pokój papieża Jana Pawła II

niczej scenerii, na wzniesieniu otoczonym wodami jeziora zwanym Półwyspem Wigierskim, wznosi się wybudowany w latach 1694–1745 przez oo. kamedułów pierwotnie kościół kamedulski, a dziś świątynia pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. To tu od 8 do 10 czerwca 1999 roku papież Jan Paweł II odpoczywał w trakcie swojej polskiej pielgrzymki. O historii tego miejsca i aktualnym funkcjonowaniu można napisać wiele, ale ja wspomnę to miejsce jako ślad naszego Papieża. W ciszy i skupieniu chodziłam po pokojach, w których Jan Paweł II modlił się, czytał, jadł posiłki, spał, po prostu tam był... Niezapomniane przeżycie.

Przemierzone przeze mnie ponad 300 km było również pielgrzymką, bowiem kościół parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny jest kościołem jubileuszowym w trwającym Roku Świętym – w tym kontekście uczestnictwo we Mszy świętej miało wyjątkowy wymiar dla mojej osobistej relacji z Panem Bogiem.

Małgorzata

Virgen del Carmen

16 lipca Kościół katolicki obchodzi wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, znanej również jako Matka Boża Szkaplerzna. Matka Boża z Karmelu jest patronką karmelitów oraz marynarzy i rybaków powierzających się Jej opiece. Na terenie Hiszpanii i Ameryki Łacińskiej w tym dniu odbywają się szczególnie huczne uroczystości w miastach portowych. W Walencji kult *Virgen del Carmen* (Matki Boskiej z Karmelu) ma wyjątkowy charakter, łącząc tradycje religijne z morskimi zwyczajami. W tym roku miałam okazję uczestniczyć w obchodach tego święta, które odbywały się w dzielnicach El Grao oraz Barrio del Carmen. Centralnym punktem święta jest uroczyste przeniesienie figury Matki Boskiej z Karmelu z kościoła na przystrojony statek, którym w otoczeniu wielu łodzi wyrusza w rejs po morzu jako symbol błogosławieństwa dla morza, rybaków i marynarzy. Po powrocie do portu figura Matki Boskiej (zdjęcie) jest niesiona w procesji ulicami miasta przez marynarzy, którzy kołyszą się w rytm marsza granego przez orkiestrę, co symbolizuje fale morskie. W procesji biorą udział kobiety ubrane w tradycyjne suknie. Nieodłącznym elementem ich stroju jest koronkowy szal przykrywający głowę, stanowiący wyraz religijności i szacunku dla *Virgen del Carmen*. Ten historyczny akcent przypomina o czasach morskiej potęgi Hiszpanii. Procesję kończy tradycyjna pieśń religijna *Cant de la Carxofa* (Pieśń Carxofa), śpiewana w hołdzie Matce Bożej. Obchody często są połączone z innymi atrakcjami, takimi jak pokazy fajerwerków czy tradycyjnych tańców. W mieście jest



kolorowo, wesoło, a otaczające barwy i muzyka sprawiają, że 16 lipca jest świętem radości, która wypływa z głębokiej wiary i nadziei na wstawiennictwo Matki Bożej z Góry Karmel, opiekunki i przewodniczki ludzi morza.

Anita Kopczyńska

Matka Boska Ciechocińska

Ciechocinek jako uzdrowisko odwiedza tysiące kuracjuszy, a figurka Matki Boskiej jest jednym z miejsc, które odwiedzają w poszukiwaniu duchowego wsparcia i nadziei na poprawę zdrowia. Figurka stanęła w 1936 roku dzięki staraniom proboszcza Nikodema Asta. Kiedy hitlerowcy zajęli Ciechocinek, rozbili figurę, stawiając w jej miejscu rzeźbę brzydkiego krasnala. Po wojnie siostra Józefa Duksza ofiarowała parafii nową figurkę, która znów stanęła przy ul. 3 Maja. Ten punkt Ciechocinka to miejsce wyciszenia i medytacji, cel spacerów wielu katolików. Wokół figurki panuje atmosfera skupienia i wiary, a kuracjusze stawiają zapalone znicze, zostawiając prośby o zdrowie.

Na jednej z tabliczek widnieje napis: „Dziękuję Matce Boskiej Ciechocińskiej za przywrócenie mi zdrowia. Stefan Kędzierski”.

Magdalena



„O Ciechocińska Panno Święta (...),
Do Ciebie chorzy wznoszą głos, Ave Maryja, ave,
Ciężki nasz, Pani, odmień los, Ave Maryja, ave”.

autorka: Maria Czeska-Mączyńska



Szlakiem kościołów jubileuszowych

Parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Ożarowie (k. Opatowa, województwo świętokrzyskie) – to Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej Królowej Rodzin. Piękny kościół, w pięknym miejscu i z równie piękną historią. Pierwsza świątynia katolicka, z drewna modrzewiowego, miała zostać wzniesiona w 1206 roku. Badacze tematu podają jednak, że pisane materiały źródłowe wskazują na rok 1569. Historia tego miejsca jest ściśle związana z burzliwą historią Polski.

Miejsce godne uwagi na szlaku podróży – przepelnione modlitwą, szczególnym kultem Matki Bożej Królowej Rodzin i życzliwością kapłanów.

Karolina

EFFATHA gazeta parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Otrębusach.

Zespół redakcyjny: ks. proboszcz Piotr Celejewski; ks. Paweł Klefas, Kornelia Kowalczyk, Magdalena Kreter-Bartkiewicz, Krzysztof Laskowski, Magdalena Miarczyńska, Grażyna Siudym;

skład, grafika: Małgorzata Żurniewicz-Turno; korekta: Maria Kłeczek OV;

zdjęcia: ze zbiorów prywatnych, archiwum parafii, współpraca: Józef Rudziński.

Druk: Drukarnia „Megraf” Krzysztof Burzec, 05-840 Brwinów, ul. E. Orzeszkowej 4; megraf@megraf.pl

Proboszcz: ks. Piotr Celejewski, 05-805 Otrębusy, ul. Sadowa 14, tel. 22 758 51 35

Kancelaria parafialna czynna od poniedziałku do piątku od 17:00 do 17:30

Konto parafialne: Bank Spółdzielczy w Białej Rawskiej o/Brwinów: 08 9291 0001 0097 6549 2000 0010

Parafia rzymskokatolicka w Otrębusach

Kontakt z zespołem redakcyjnym: effathaotrebussy@gmail.com

<https://parafia-otrebussy.mkw.pl/>

Wszelkie prawa zastrzeżone.